Cena zł 90.—

Filatelista Polski

Nr 7/8 Lipiec-Sierpień 1949 Rok II



Z uwagi na okres wakacyjny połączyliśmy numer lipcowy z sierpniowym.

GRYŻEWSKIEGO

KATALOG POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH

na 1949—1950 ukazał się już 15 lipca.

Niezbędny dla każdego polskiego zbieracza. Uzupełniony nie pomieszczonymi w poprzednim wydaniu znaczkami poczt miejskich, poczt wojsk. Litwy Środkowej itd. Ceny zrewidowane i poprawione. Dostosowane do cen bieżących. Wszystkie nowe wydania doprowadzone do ostatniej chwili. Przeszło 500 reprodukcji.

Cena zł 480 + 45 zł porto i opakowanie. Wysyłka według kolejności zgłoszeń po otrzymaniu całkowitej należności. Za pobraniem ze względów technicznych nie wysyłamy.

Nie zwlekajcie z zamówieniem! Niezwłoczne zamówienie gwarantuje wysyłkę natychmiast po wyjściu. Całość należności za katalog prosimy przesyłać przekazem pocztowym pod adresem

Biuro Filatelistyczne

Tadeusz Gryżewski

Łódź 1, Piotrkowska 51 skr. poczt. 330

Filateliści! Znaczki polskie i zagraniczne najkorzystniej kupisz i sprzedasz

w firmie

Poznańska Filatelia

właśc. Jarosław Średziński

Poznań, ul. Armii Czerwonej nr 2

Konto PKO V-4994 Telefon 31-58

Kupuję stale z Polski Demokratycznej

serie: 10 Miast — B. I. E. — lotnicze z Rooseveltem

bloki: B. I. E. — Lotniczy z Rooseveltem

Pincety niklowane luksusowe — sztuka 375 zł.

FILATELISTA POLSKI

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY
FILATELISTYCE W POLSCE

Nr 7/8 | **Lipiec - Sierpień 1949** | **Rok II**

WŁ. RACHMANOW — Bayside, N. Y.

Znaczki lokalne P. P. na G. G. W. 1918—1919 r.

(z pamiętników starego filatelisty)

Minęło już 30 lat od chwili wydania przez nowopowstałe urzędy pocztowe na terenach odrodzonej Polski znaczków lokalnych z rozmaitymi nadrukami, przeważnie ręcznymi, na pozostałych po niemieckich okupantach znaczkach G. G. W. Jednak w ciągu tak długiego okresu nie sposób było ostatecznie odróżnić wydań przedrukowanych z pobudek patriotycznych kierowników placówek pocztowych lub braku polskich znaczków pocztowych od wydań wątpliwych i spekulacyjnych, powstałych za namową handlarzy, zbieraczy lub wprost osób, które w ten lub inny sposób chcieli na tym zrobić dobry interes.

Otóż, pragnąc w 1918—1919 r. zebrać kompletny zbiór wszystkich tych wydań, starałem się wejść w kontakt zarówno z kierownikami urzędów pocztowych, jak i z osobnikami, którzy przyczynili się do stworzenia lokalnych wydań i miałem możność już wówczas odseparować wydania bezwarunkowo autentyczne od wszelkich wydań spekulacyjnych, nowodruków, fałszerstw etc. w które obfitują powyższe wydania.

Najwięcej pomocnym w moich poczynaniach był mi p. Ireneusz Oziębło, kierownik działu pocztowego Banku Handlowego w Warszawie, który dawał mi możność zaznajomienia się z wszystkimi kopertami adresowanymi do tego banku, a opłaconymi zarówno zwykłymi znaczkami G. G. W. jak i wydań lokalnych, tj. listami bezwarunkowo autentycznymi, co do których nie mogło być żadnych zastrzeżeń.

Niespodziewanego pomocnika w tej pracy znalazłem w osobie zamieszkałego wówczas na ul. Ordynackiej w Warszawie p. W. B. — zbieracza, autora pierwszego katalogu znaczków polskich, późniejszego Kupca-filatelisty, który w dość oryginalny sposób zaopatrywał się w okazy znaczków lokalnych, kupując wprost od listonoszów listy i pocztówki opłacone tymi znaczkami przed ich doręczeniem. Czy taki sposób uzupełnienia swego zbioru w upragnione okazy był odpowiedni śmiem wątpić, ale będąc częstym gościem u p. B. w sprawach filatelistycznych, miałem okazję już wówczas notować wszystko dotyczące tych wydań.

Podczas jednej z moich wizyt u niego p. B. zaproponował mi wspólną podróż okrężną po urzędach pocztowych b. Generalnej Guberni aby na miejscu zakupić pewną ilość już wydanych znaczków lokalnych oraz „pomóc" do ich wydania tam, gdzie ich

Jesteś Filatelistą!

Przystąp do „IWTO" (Ipa — Światowa Organizacja Wymiany). Duże korzyści. Bezpłatne ogłoszenia wymiany.

Szczegóły po nadesłaniu kuponu międzynarodowego.

J. J. Kaindl,
Wien XIII/93, Fach 36 (Austria).

jeszcze nie było. Nie chcąc z zupełnie zrozumiałych powodów przystąpić do tej spółki, delikatnie odmówiłem i p. B. pojechał w podróż sam, obficie zaopatrzony w zakupione w swoim czasie na poczcie głównej w Warszawie zapasy znaczków G. G. W. i prawdopodobnie również w niektóre stempelki do przedruku.

Nawiasem muszę zaznaczyć, że poczta główna w Warszawie w pierwszych dniach po jej otwarciu sprzedawała do opłacania korespondencji zwykłe znaczki G. G. W. bez nadruku, które przez pewien okres miały ważność obiegową.

Krótko przed ustąpieniem okupantów przysłano do Warszawy partię znaczków 20 fen. w kolorze *fioletowo-niebieskim* które też sprzedawano w pierwszych dniach objęcia poczty przez władze polskie. Urzędy prowincjonalne nie były przeważnie zaopatrzone w ten rodzaj 20 fen. znaczków, za wyjątkiem niektórych większych urzędów gdzie zapasy znaczków 20 fen. już były wyczerpane. To też w wydaniach bezwarunkowo autentycznych, jak Ciechocinek, Izbica, Koło I, Ostrołęka, Ostrów, Poddębice, Włocławek I i Zduńska Wola znaczków tego rodzaju nie spotykamy, natomiast figurują one w wydaniach tych miejscowości, które odwiedzał p. B. i bez wyjątku znajdują się na listach filatelistycznych adresowanych do niego. Jak mogłem zauważyc z takich listów filatelistycznych p. B. odwiedził następujące urzędy pocztowe: Brzeziny, Kalisz, Konin, Łęczycę, Łuków, Ozorków, Sieradz i Włocławek. *Prawdopodobnie* były robione próby narzucenia nowych wydań lokalnych i innym urzędom pocztowym lecz bez powodzenia. Pamiętam, że jeden z pracowników pocztowych mówił mi w swoim czasie, iż będąc w Kutnie w r. 1918 słyszał, że przyjechał jakiś starszy jegomość z Warszawy i proponował wydanie znaczków lokalnych, mając już przygotowany stempelek do przedruku znaczków G. G. W., ale kierownik urzędu pocztowego w Kutnie nie pozwolił się skusić i zbieracze zostali pozbawieni wydania kutnowskiego.

O drugich „pomocnikach", którzy również stworzyli „pierwsze" lub „drugie" wydania lokalne będzie mowa przy opracowaniu poszczególnych wydań.

Na zakończenie mojego wstępu do faktycznego opracowania wydań lokalnych pragnę jeszcze dorzucić kilka słów o prywatnych nowodrukach niektórych wydań. Otóż po wycofaniu stempelków służących do przedruku, niektóre z nich zostały przesłane do Ministerstwa Poczt i Telegrafów, aby dopiero po kilku latach znaleźć się w należnym dla nich miejscu — w Muzeum Poczty i Telekomunikacji. W czasie przechowywania tych stempelków w Min. P. i T. p. W. będący wówczas kustoszem jednego z działów Muzeum Narodowego, wypożyczył powyższe stempelki, w celu zrobienia po jednej serii znaczków lokalnych dla zbiorów tego muzeum. Niestety p. W. zamiast jednej serii

CZY zainteresowałeś już „MŁODYM FILATELISTĄ"?
swego kolegę lub koleżankę!

zrobił na zapas nieco więcej tak, że nowodruki te ukazywały się czasami i w handlu filatelistycznym. Niejaki p. J. P. w niezrozumiały sposób również wypożyczył stempelek I wydania Kalisza i zrobił kilkaset serii nowodruków tego wydania. Opis tych nowodruków będzie podany przy poszczególnych wydaniach.

Obecnie przechodzę do opisu poszczególnych wydań znaczków lokalnych PP na GGW, lecz na wstępie pragnę zaznaczyć, że odbiegam od przyjętej we wszystkich podręcznikach i katalogach alfabetycznej kolejności i w niniejszym artykule rozdzielam wszystkie powyższe wydania na trzy grupy, a mianowicie:

I. Wydania pełnoprawne, nie posiadające żadnego podłoża spekulacji, wydane przez odnośne urzędy pocztowe ze względów patriotycznych lub faktycznej potrzeby w okresie od 11 do 30 listopada 1918 r. bez wpływów osób postronnych i znane z korespondencji normalnej. *Aleksandrów Kujawski, Ciechocinek, Izbica, Kalisz I, Koło I, Konin II, Maków, Ostrołęka, Ostrów, Poddębice, Pułtusk, Sieradz, Wocławek I* (tylko wartość 10 i 15 fen.). *Wocławek III, Zduńska Wola I i II wydania.*

Znaczki Filatelistyczne

Sprzedaż
kupno
i zamiana

FUTERKO MAURYCY
Wrocław, ul. M. J. Stalina 86

II. Wydania nie pełnoprawne, wydane już nieco później pod wpływem zbieraczy, handlarzy lub wogóle osób postronnych i spotykane prawie wyłącznie na listach filatelistycznych: *Błonie, Brzeziny, Grodzisk, Kalisz II, III i IV, Koło II, Konin III, Łęczyca, Łuków, Ozorków, Płońsk, Skierniewice, Włocławek I* (reszta wartości) i *Włocławek II.*

III. Wydania czysto spekulacyjne, nie mające żadnego obiegu pocztowego, zmyślone lub wprost fałszerstwa na szkodę zbieraczy, których nie spotyka się wcale na przesyłkach pocztowych: *Kalisz V, Łowicz, Otwock.*

(D. c. n.).

ALEKSANDER ŚNIEŻKO

(Praca konkursowa — II nagr.)

Literatura filatelistyczna

I.

Bardzo wiele przyczyniają się mimowolnie do gromadzenia materiałów do dziejów poczty, zbieracze znaczków pocztowych, tzw. filateliści. Poważni zbieracze często traktują tę sprawę z punktu widzenia historycznego i artystycznego. Ich zbiory filatelistyczne mają wygląd zupełnie odmienny, ułożone są starannie w specjalnych albumach lub na luźnych kartonach, z odpowiednimi napisami, objaśniającymi nie tylko treść znaczka i jego walory estetyczne, daty wydania, wielkość nakładu, sposób drukowania, gatunek papieru i ząbkowania lecz częstokroć dane, zawierające cząstkę historii poczty danego kraju.

Minęły już czasy, kiedy zbieranie znaczków pocztowych uważano za zabawę dziecięcą, a miłośników filatelii porównywano do maniaków.

Obecnie filatelistyka, z dawniejszego, zwykłego gromadzenia znaczków i wklejania ich do zeszytów przez sztubaków, wyrosła w obszerną gałąź wiedzy, zdobywając coraz to więcej adeptów spośród ludzi poważnych i wykształconych.

Znaczek pocztowy spełnia dziś doniosłą rolę propagandową, jest obiektem zainteresowania wielu poważnych badaczy i historyków. Filatelistów w każdym kraju można naliczyć na setki tysięcy, posiadają oni bardzo obszerną i bogatą literaturę, liczne kluby i muzea, posługują się własną prasą fachową, powołując do życia związki, kongresy, wystawy, zjazdy itp.

Niektórzy zbieracze gromadzą obok znaczka dokumenty pocztowe, odbitki kasowników, a nawet rysunki środków lokomocji pocztowej, widoki budynków pocztowych, uniformy itp. Na podstawie takich specjalizowanych zbiorów, wybitni filateliści przeprowadzają ciekawe badania i wydają często poważne prace naukowo-historyczne.

Na miejscu należy nadmienić, że jedna z prac filatelistycznych, a mianowicie Francuza G. Brunela, o poczcie paryskiej — „La Poste'a Paris depuis sa création jusqua nos jours" — wydana w r. 1920, została nagrodzona przez Francuską Akademię Umiejętności.

U nas w Polsce jeden z pierwszych zaczął ogłaszać prace historyczno-filatelistyczne, Samuel Koprowski, ziemianin z Dziatkiewicz na Wołyniu, koło Równego, który zajmował się głównie pieczęciami pocztowymi z końcowych lat istnienia Rzeczypospolitej, oraz znaczkami rosyjskimi, znajdującymi się w obiegu na ziemiach Polski. Wydał on cenną pracę, ilustrowaną, w jezyku francuskim w Brukseli w r. 1875, pt.: „Les timbres poste-ruraux de Russie nomenclature générale de tous les timbres connus jusqu'a ce jour avec prix de vente précédé d'une introduction sur l'histoire des postes rurales avec notes geographiques et historiques. Illustré de 150 grav. Bruxelles J. B. Moens*) libraire ed. 1875 str. XV. 108".

Po polsku napisał w r. 1894 doskonałe studium historyczne, p. t. „Poczta i znaczki pocztowe w Polsce", które ukazało się w wychodzącym wówczas w Krakowie miesięczniku „Polski Filatelista" (1894, Nr 2, str. 66—67 i 1895, Nr Nr 1, 2 i 3). Praca ta następnie została przedrukowana w „Wędrowcu" (1901, Nr 39 s. 898 pt. „Poczty w Polsce" a w r. 1911 w lwowskim „Filateliście" (Nr 8—9). Była to pierwsza i bodaj jedyna obszerniejsza praca o znaczkach poczt polskich, a zwłaszcza o polskiej marce pocztowej z r. 1860, do chwili zjawienia się pomnikowej monografii Włodzimierza Polańskiego, pt.: „Znaki i marki pocztowe w Polsce w 18 i 19

*) Znany wydawca pisma „Le Timbre Poste", pierwszy kupiec filatelistyczny który już w r. 1850 rozpoczął zawodowy handel znaczkami i stał się jednym z najlepszych znawców w tej dziedzinie.

UWAGA CZYTELNICY F. P.!

Ukazał się dawno oczekiwany nr 1/3 za rok 1948 *„Filatelisty Polskiego"* w II nakładzie po 60,— + koszta przesyłki 10,— zł razem 70,— zł za egzemplarz.

Posiadamy jeszcze kilkadziesiąt *kompletów rocznika 1948 po cenie zł 400,—* franko.

Z uwagi na niewielki nakład prosimy o śpieszne przekazanie równowartości na konto PKO V-5716. Na odwrocie przekazu podać prosimy cel przekazu.

PODZIĘKOWANIE.

Muzeum Poczt i Telegrafów w *Warszawie* przesłało do Administracji „Filatelisty Polskiego" KARNET z wszystkimi znaczkami polskimi od roku 1948 począwszy, dla celów wydawniczych.

Za piękny dar niniejszym serdecznie dziękujemy.

Redakcja i Administracja

wieku" (Kraków — Genewa 1922) — Dzieło ilustrowane, wydane w 65 numerowanych egzemplarzach. Dziś rzadkość bibliograficzna.

Mało komu wiadomo, że istnieje bardzo rzadka broszura, wydana bezimiennie w Piotrogradzie (ob. Leningrad) w r. 1916, pt. „Znaki pocztowe Polski" (z notat starego filatelisty). Z kolorową tablicą znaczka 1860 r. i licznymi ilustracjami.

„O pierwszym polskim znaczku pocztowym" (w 75-cio lecie znaczka pocztowego; 1860—1935) prof. Stanisław Mikstein zamieścił piękny artykuł pod powyższym tytułem w „Kurierze Literacko-Naukowym", dodatku do nr 7 I. K. C. (Kraków, 7. I. 1935), w którym przedstawił szczegółowo historię powstania tego znaczka. Przed tym jeszcze o znaczku tym wiele pisał w prasie filatelistycznej W. Polański, b. kustosz Muzeum P. i T.

Myśl wydania w Polsce pięknych znaczków pocztowych, ilustrujących jej historię, powstała jeszcze w czasie pierwszej wojny światowej, z inicjatywy Warszawskiego Towarzystwa Artystycznego, które przy końcu 1917 roku ogłosiło konkurs na te znaczki. Do konkursu zgłosiło się 32 wybitnych polskich artystów-grafików z całym szeregiem projektów, a dnia 11. I. 1918 r. specjalna komisja rzeczoznawców, wybrała z pośród nadesłanego materiału 13 prac, mających stworzyć kompletną serię znaczków wartości: 3, 5, 7, 8, 10, 15, 20, 30, 40, 60 fenigów, 1, 2, 3 i 5 marek, Wybrane projekty przedstawiały prace prof. E. Trojanowskiego, W. Husarskiego, Józefa Toma i prof. E. Bartłomiejczyka.

Jednak z wydaniem zaprojektowanych znaczków zwlekano, a to dlatego, żeby dochód osiągnięty z ich sprzedaży nie wpłynął do kasy władz okupacyjnych. Pamiątką po konkursie pozostał piękny „Katalog prac konkursowych na marki poczto-

---

DO SZANOWNYCH CZYTELNIKÓW!

Dzisiaj przedkładamy numer lipcowy „Filatelisty Polskiego" którego cena niestety podniosła się o 50%. Od dłuższego już czasu wydatki związane z wydawnictwem naszym nie pokrywały się uzyskaną przez rozsprzedaż kwotą. Czytelnicy nasi zauważyli zapewnie, powiększoną treść naszego pisma (przez zmniejszenie kroju czcionek) i liczne ilustracje. Staramy się „Filatelistę Polskiego" jak najbardziej urozmaicić, aby choć w części dorównywał licznym pismom fachowym zagranicą. Wielkopolski Klub Filatelistów, który jest wydawcą naszego pisma, musiał od szeregu miesięcy z własnych funduszów pokrywać niedobór. Taki stan nie mógł jednak trwać stale, to też zdecydowaliśmy się na ustalenie ceny za

EGZEMPLARZ POJEDYŃCZY NA ZŁ 90,—

Wiemy doskonale, do jakiego stopnia każdy z nas musi się ograniczać z wydatkami, niemniej jednak przekonani jesteśmy, że ta ofiara, którą składacie na ołtarzu filatelistyki, nie zaważy zbytnio w Waszym budżecie. Odmówcie sobie tej paczki „Mocnych" czy też „Poznańskich" raz w miesiącu a popierajcie w to miejsce tak nieliczną prasę filatelistyczną.

Cena dla odsprzedawców i klubów wynosi zł 70,— za egz. przy odbiorze min. 10 egz.

Ceny na ogłoszenia pozostają niezmienione, jedynie ustala się przy drobnych ogłoszeniach minimum zł 100,—.

Ogłoszenia pp. Kupców w rubryce „Drobne Ogłoszenia" liczymy po 15 zł za słowo (tłusty druk 30 zł). Minimum zł 200,— za całość.

Administracja.

we Królestwa Polskiego" — wydany staraniem i nakładem Warszawskiego Towarzystwa Artystycznego (Warszawa 1918). Klisze i druk Zakładów Graficznych B. Wierzbicki i Ska, rozmiar 18,5 × 12 cm. Okładka wg. rysunku E. Trojanowskiego, wewnątrz na 35 tablicach umieszczono reprodukcje 144 projektów znaczków w oryginalnej wielkości, w dwóch kolorach, a w końcu na osobnej tablicy podano projekty 13 znaczków wyróżnionych, w kilku kolorach, w jakich miały być wydane.

Ocena tego artystycznego wydawnictwa ukazała się w „Kurierze Warszawskim" z dn. 5. III. 1918 roku. Obecnie katalog ten należy do rzadkości bibliograficznych.

Na początku roku 1925, po trzechletniej pracy ukazał się „Pierwszy podręcznik polskich znaczków pocztowych" wydany nakładem „Nowego Filatelisty", a opracowany przez specjalną Komisję Katalogową Towarzystwa Filatelistów w Warszawie, w składzie Wł. Rachmanowa, Edwarda Obsta, St. Rembielińskiego i Henryka Wojciechowskiego. Ten pierwszy podręcznik został szybko wyczerpany i dziś należy do rzadkości. Obejmował on wszystkie znaczki pocztowe wydane na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, ze wszystkimi odmianami.

W dziesięć lat po tym wyszła publikacja zbiorowa, pod redakcją prof. Antoniego Łaszkiewicza, pt.: „Polskie znaki pocztowe", przy współpracy wybitnych filatelistów polskich: St. Adamskiego, Wł. Czarnockiego, dra Dudzińskiego, Wł. Rachmanowa, St. Rembielińskiego i dra J. Tisłowicza. Dzieło to ukazało się nakładem czasopisma „Ikaros" w Białymstoku, w r. 1935, czcionkami Drukarni Udziałowej w Warszawie. Wydawca Wiktor Hermanowicz. Tłoczono 2000 egzemplarzy numerowanych na bezdrzewnym papierze „Victoria".

Praca ta obejmująca 480 stron dużego formatu książkowego jest doprowadzona dodatkami do r. 1938 i stanowi dotychczas najszczegółowsze i najobszerniejsze opracowanie polskich znaczków pocztowych, jednak obecnie jest wyczerpana.

Prócz tych należy wymienić pracę prof. Miksteina w Krakowie o znaczkach wydania krakowskiego „Poczta Polska", na austriackich znaczkach, która ukazała się zarówno w prasie fachowej krajowej jak i zagranicznej i stanowi najlepsze studium o tych ciekawych znaczkach epoki przejściowej. Dalej tegoż autora: „Poczta Polska" na znaczkach niemieckich, z nadrukiem: „Gen. Gouv. Warschau", Lwów 1934, nakł. Ilustr. Kuriera Filat., str. 66 i „Pocztowe znaczki, całostki, stemple, oraz znaczki fiskalne I. Polskiego Korpusu (w Rosji)". Nakład A. Pachońskiego, Warszawa 1942, str. 46, z portretem autora i wyczerpującym skrótem w języku niemieckim. Tłoczono 1000 egzemplarzy numerowanych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

PIĘTNAŚCIE MILIONÓW ZNACZKÓW POCZTOWYCH NA LICYTACJI

Na licytacji firmy H. R. Harmer Inc. w Nowym Jorku która odbyła się w czasie od 11 do 13 lipca rb. licytowano jako jeden lot 15.000.000 sztuk znaczków niemieckich z okresu inflacji, w całych arkuszach.

Właścicielem tego ogromnego zapasu znaczków był w swoim czasie niejaki Walter G. Peterkin, zamieszkały w Amityville w stanie New York, który uważał za bardzo korzystne wykupywanie wszystkich wydań niemieckich znaczków z okresu inflacji, lecz nie mógł podołać z kupnem tych znaczków ponieważ maszyna drukarska drukowała znacznie prędzej. Po jego śmierci zapas ten został testamentarnie zapisany na rzecz miasteczka Amityville którego kurator obecnie cały ten spadek oddał na licytację.

Ponieważ firma Harmer nie posiada dostatecznego miejsca na rozmieszczenie tak wielkiej ilości skrzyń i pudełek w których ten zapas się znajduje, więc aż do chwili sprzedaży wszystko to zostało umieszczone w East N. Y. Saving Bank.

Jako niewielki szczegół dodajemy, że w m. Amityville znajdują się przeważnie sanatoria i lecznice dla nerwowo i umysłowo chorych. Może to tłumaczy zmarłego dziwaka!

O jednolity katalog polski

W dniu 23 maja br. odbyło się zebranie plenarne Wielkopolskiego Klubu Filatelistów, na którym odczytano referat mgr Mulewskiego Bernarda z Nakła współredaktora „Filatelisty Polskiego. Zasadniczo temat poruszany był już niejednokrotnie na zebraniach pp. Kupców Filatelistów i Związku Stowarzyszeń Filatelistycznych, niemniej jednak zawiera on szereg arcyciekawych momentów, które podajemy w streszczeniu, zgodnie z życzeniem wyrażonym na zebraniu wyżej wymienionym.

Autorowi chodzi o stworzenie jednolitego katalogu dla znaczków polskich, gdyż różnorodność katalogów wydanych przez poszczególne firmy a co za tym idzie stosowanie różnej nomenklatury nie sprzyja tak stosunkom handlowym jak i wymiennym w filatelistyce. W Polsce wspólny wysiłek zainteresowanych sfer wydawniczych z najwyższymi autorytetami w dziedzinie filatelistyki doprowadzić może do ujednolicenia oraz systematycznego, dokładnego i naukowego opracowania jednego katalogu obowiązującego wszystkich polskich zbieraczy i kupców. Wśród licznych bowiem katalogów polskich niektóre są już nie aktualne, aczkolwiek każdy z nich zawiera dużo wartościowego materiału, który musiałby być zużytkowany przy opracowaniu jednolitego katalogu polskiego. Z drugiej zaś strony „aktualniejsze" katalogi podają ceny rynkowe. które — jak to się dzieje przy każdym towarze — ulegają częstym fluktuacjom. Stad też pewna dezorientacja przy zakupie, sprzedaży lub wymianie, jeżeli strony stosują różne katalogi. Po prostu chodzi oześrodkowanie wszystkich wydań tego całego dorobku polskiego w *jeden ogólnie obowiązujący katalog* który by zarejestrował możliwie wszelkie szczegóły i cenne przyczynki. stanowiące zdobycz poszczególnych katalogów w jeden kompleks.

Drugi cel to ustalenie nomenklatury i jednolitej numeracji stałej, a co za tym idzie — jednolite określenie barw, rodzajów papieru, wyszczególnienie wysokości nakładów, typów określenie odmian, błędów, falsyfikatów, podanie czasu obiegu nazwisk projektodawców i wykonawców, rodzaju, miejsca i sposobu druku i wreszcie ceny. Całość powinna być zilustrowana doskonałymi reprodukcjami i tabelkami poglądowymi tak, żeby katalog nie budził żadnych zastrzeżeń ani pod względem rzeczowym i estetycznym ani też pod względem dokładności i przejrzystości.

W dalszym ciągu autor konfrontuje trzy katalogi polskie pod względem ustalania barw, tu bowiem jest dużo rozbieżności. Wiemy dobrze, co to jest kolor czerwony, karminowy, ceglasty, różowy, lila, fioletowy itd. ale proszę powiedzieć jaka jest różnica między kolorami lila, liliowym, ciemno lila i jasnolila, albo jaka to jest barwa karminowo-czerwona, ceglasto-brunatna, zielonkawo-niebieska, niebieskawo-szara, i tyle innych odcieni?

NOWY NAKŁAD KATALOGU T. GRYŻEWSKIEGO

Zgodnie z zapowiedzią ruchliwa firma T. Gryżewski w Łodzi wydała również w bież. roku KATALOG POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH na rok 1949/1950 w nowym nakładzie. Katalog uzupełniony jest wydaniami Poczt Miejskich, Poczt Wojskowych Litwy Środkowej itd. Ważną rzeczą było zrewidowanie cen, które wydawca sprowadził do cen bieżących. Katalog zawiera przeszło 500 reprodukcji znaczków do ostatnich wydań włącznie.

Nie wątpimy, że nakład obecny większym cieszyć się będzie powodzeniem niż zeszłoroczny, czego Szanownemu Wydawcy serdecznie życzymy.

Redakcja.

A oto tabelka przykładów na podstawie 3 katalogów polskich.

Pachoński 1942 nr	kolor	Pionier 1944 nr	kolor	Gryżewski 1948 nr	kolor
514	czerwono-lila	214	ciemno-lila	272	fioletowo-brun.
577	fioletowy	263	fioletowo-szary	321	ciemno-lila
586	zielonkawo-nieb.	272	ciemno-zielony	330	niebieskawo-szary
588	łupkowy	274	stalowo-szary	332	szaro-niebieski
595	niebieski	282	błękitny	343	jasno-niebieski
599	różowo-lila	286	amarantowy	347	ciemno-lila
601	oliwkowy	288	ciemno-niebieski	349	ciemnozielony

Jak widzimy, coś tu nie jest w porządku! Znaczek za 75 groszy z popiersiem Sobieskiego określony jest jak to z powyższej tabeli wynika w katalogu Pachońskiego nr 514, w Pionierze nr 214 a w kat. Gryżewskiego nr 272. Poza tym różne określenia koloru. Trzy katalogi — trzy zdania. Autor domaga się opracowania TABELI WZORCOWEJ opartej na podstawie naukowej, która zawierać będzie wszystkie podstawowe barwy.

Chociaż autor widzi w opracowaniu jednolitego katalogu niemały trud to jednak apeluje do czynników miarodajnych, żeby raz wreszcie zaprowadziły ład w tej dziedzinie. Coroczne wydawanie katalogu uważa on za zbędne, ponieważ możnaby posługiwać się dodatkami, nowy zaś nakład katalogu ukazywać się może co kilka lat. Dalszą kwestią byłaby kwestia nakładu, którą autor rozwiązuje w sposób praktykowany ostatnio przez jedną z firm francuskich, mianowicie przez rozpisanie subskrypcji. W ten sposób można będzie wypośrodkować przypuszczalną wysokość nakładu.

W dalszym ciągu ciekawego referatu mgr Mulewski porusza dość obszernie sprawę cen w poszczególnych katalogach i dochodzi do wniosku, że wskazanym byłoby ustanowienie przez komisję jednostki monetarnej — oczywiście fikcyjnej dla celów filatelistycznych, chociaż nazwa „Złoty" powinna być utrzymana.

Autor idzie jeszcze dalej. Pisze on „może stworzylibyśmy także u siebie na wzór paryskiej Académie de Philatélie taką instytucję, która jako Instytut Filatelistyczny stałaby na straży wszelkich interesów filatelii, wydawałaby własne biuletyny kwartalne i utworzyłaby własną *Bibliotekę Filatelisty*".

W końcu apeluje autor do tak powoli konstytuującego się Zrzeszenia Polskich Stowarzyszeń Filatelistycznych, i prosi, żeby Zrzeszenie zajęło się poruszonymi przez niego broblemami. Tak samo prosi autor, żeby możliwie jak największą ilość filatelistów wypowiedziała się na temat powyższych zagadnień.

Nie wątpimy, że sprawy tak aktualne jak uporządkowanie numeracji, barw i cen są dla filatelistów o bardzo wielkim znaczeniu i nie raz powodowały dyskusję na zebraniach klubowych, toteż spodziewamy się, że powyższe myśli mgr Mulewskiego wywołają żywą dyskusję na łamach naszego pisma. Szanownych Czytelników uprzejmie prosimy o wzięcie udziału w tej dyskusji! (U.)

Znaczek jest małym zwierciadłem dziejów ludzkości.











PROF. ST. MIKSTEIN — Kraków

Projekty na polskie znaczki

Załączona reprodukcja przedstawia pięć niezaakceptowanych projektów art. Mieczysława Wątorskiego, wykonanych w latach 1945/47 na następujące okolicznościowe znaczki pocztowe:

1. Ku upamiętnieniu rocznicy powstania listopadowego z 29. XI. 1830 r. Przyjęty został projekt J. Wilczyka i wydany jako znaczek 29. XI. 1945 r.
2. W rocznicę powstania styczniowego z 1863 r. — przyjęty został projekt M. Konarskiego i wydany jako znaczek 29. I. 1946.
3. Na Święto Zwycięstwa — przyjęto projekt S. Jasińskiego, który wydano jako znaczek 9. V. 1946.
4. Z okazji I/VII Kongresu Związków Zawodowych w Warszawie w dniu 18. XI. 1945 — przyjęto projekt J. Wilczyka, wydany jako znaczek.
5. Na Czerwony Krzyż — przyjęto wtedy projekt M. Konarskiego i wydano jako znaczek 1. VI. 1947.

LES ÉDITEURS des journaux philatéliques du monde entier sont priés de bien vouloir nous envoyer leurs publications; ils recevront en échange régulièrement notre revue mensuelle „Filatelista Polski"
ul. Lodowa 22 m. 2 Poznań.

KLEMENS WĄDOŁOWSKI — *Warszawa.*

Jeszcze o klasyfikacji polskich znaczków pocztowych

Dobrze się stało, że wreszcie chaos jaki zapanował po wojnie w filatelistyce polskiej został choć trochę opanowany i dowiedzieliśmy się, które znaczki są znaczkami właściwymi w znaczeniu filatelistycznym, które zaś tylko nalepkami dobroczynnymi, próbami lub wydaniami prywatno-spekulatywnymi (patrz „Filatelista Polski" nr 5/6 za r. 1948).

Pomimo jednak, że klasyfikacja tych pojęć została opracowana przez wybitnego znawcę filatelistyki polskiej, jakim jest prof. Stanisław Mikstein, mam pewne wątpliwości i projekty, które nasuwają mi się po przeczytaniu tych wszystkich artykułów, jakie o różnych wydaniach znaczków ukazują się i nadal będą się ukazywały w prasie filatelistycznej.

I ja, i zapewne wielu kolegów — filatelistów poniosło znaczne straty, lub choćby drobniejsze, lecz zbędne wydatki na wydania znaczków lokalnych, co do których twierdzono, że są „jedynymi" uznawanymi przez znawców wydaniami filatelistycznymi. Do takich rzekomo prawdziwych znaczków wydanych „oficjalnie" należało przez długi czas wydanie Brwinowa i Leżajska.

Do dziś nie wiemy, czy były czy nie znaczki Ghetta Łódzkiego, czy tylko nalepki, nic prawie nie wiemy o znaczkach Dywizji Kościuszkowskiej, a wydanie „Koszyce 1944" uznawane i opisane przez prof. Miksteina nazwane jest w artykule p. Gryżewskiego w Przeglądzie Filatelistycznym „wykopaliskami".

Nie chciałbym tu nikogo urazić, a tymmniej tych, którzy na polu filatelistyki polskiej mają ogromne zasługi, ale jak widać z naszej prasy, opinie są podzielone i każdy, kto ma w tym interes lub brał chociażby udział pośredni „w narodzinach" takiej czy innej serii czy wydania, stara się przekonać innych, że tylko to wydanie powinno być uznane za prawdziwe, powinno wejść do katalogu znaczków polskich.

Rozumiem, że może jeszcze za wcześnie, że brak jeszcze materiałów, dotyczących historii różnych znaczków wydanych tak w kraju jak i zagranicą, ale uważam, że stowarzyszenia filatelistyczne muszą się tą sprawą zainteresować tak w obronie swoich członków jak i w obronie swojej powagi.

Czego właściwie dokonał Ogólnopolski Związek Stowarzyszeń Filatelistycznych, czy nie on powinien zająć się sprawą klasyfikacji znaczków, aby ustrzec szeregi filatelistów od strat a filatelistykę polską obronić przed złą opinią zagranicą? Chyba sprawa jest warta tego, aby ją wreszcie uporządkować tak, jak powinna być uporządkowana. Nadmieniam, że nie chcę tu absolutnie kwestionować artykułu prof. Miksteina, który włożył dużo pracy, aby istniejący chaos wreszcie uporządkować, ale od Stowarzyszeń i Związku członkowie żądają, by wypowiedziały swą ostateczną i decydującą opinię, któraby mogła być uznana przez wszystkich tak w Krakowie jak i w Warszawie, Łodzi czy Poznaniu.

Chcesz być dobrym filatelistą?

Zostań członkiem stowarzyszenia filatelistycznego i abonuj prasę fachową!

MŁODZI PISZĄ:

„...Nie wystarczy przeczytać „Filatelistę Polskiego", ale trzeba z nim współpracować... ponieważ uczy młodzież, która podświadomie zdobywa wiadomości z dziedziny historii i geografii, dowiaduje się o wynalazkach, sztuce, architekturze, literaturze, itd." (Cz. Domański, Kraków).

„...Zamierzam kompletować przede wszystkim zbiór znaczków polskich, a zwłaszcza Polski Demokratycznej. Pomocy szukam u ojca, który swego czasu był również zapalonym filatelistą..." (15-letni Józef Kistowski, Bydgoszcz).

„...Bardzo ucieszony z powodu wprowadzenia w „Filateliście Polskim" działu młodzieżowego, postanowiłem zwrócić się do Redakcji z wielką prośbą..." (J. Lisowski, Poznań).

„...Ja coprawda już nie zaliczam się do młodych filatelistek, ale w niektórych sprawach nie wiem, co zrobić... Pisałam do Poznania do... (Redakcji znana jest firma, do której zwróciła się p. M. Biernacka ze Szczecinka w sprawie znaczków), lecz dotąd nie otrzymałam odpowiedzi..."

„...Zwracam się do Pana o zamieszczenie artykułu o znaczkach ČSR z lat 1945—48. W roku ubiegłym umieszczono *2 artykuły M. Duńskiego o znaczkach koszyckich...* bowiem znaczki ČSR są b. ładne, lubiane wśród młodzieży... które możemy otrzymać w drodze zamiany od sympatycznych zbieraczy z bratniej Czechosłowacji..." (M. Mokrzycki, Radomsko.

„...Nawiązałem w ubiegłym roku korespondencję z kolegą z Czechosłowacji (adres z „F. P."). Otrzymałem list, w którym kolega ten prosił mię o podanie mu, o jakie znaczki mi się rozchodzi, oraz prosił o nadesłanie „F. P.". List wysłałem, jak również cztery numery z bież. roku „F. P.". Ze strony kolegi nie otrzymałem żadnej odpowiedzi..." (Wł. Zarychta, Czeladź, pow. Będzin).

REDAKCJA ODPOWIADA:

Oto radości, troski, bolączki i rozczarowania młodych. Pouczające te fragmenty niektórych tylko listów mają swą wymowę, a Redakcja zamieszcza je w dosłownym brzmieniu jako dowody tego, o czym Wy młodzi myślicie, co czujecie i czym się martwicie. Niech chwilowe niepowodzenia Was nie zniechęcają, a przeciwnie, pobudzają do wytrwałości i do szukania innych dróg dla osiągnięcia Waszego celu.

Na niektóre listy Redakcja odpowiedziała zainteresowanym listownie. W zapytaniach Waszych wyłoniły się sprawy, które mogą zainteresować szerszy ogół. Oto niektóre odpowiedzi:

Co to jest *frankatura filatelistyczna?* Pod tym terminem rozumiemy nalepianie znaczków innych niż przewidzianych normalnie do ofrankowania danego rodzaju przesyłki pocztowej.

Przykład: pisząc do kolegi list, przeciętny obywatel kupuje i nalepia nań znaczek 15 zł z Prez. Bierutem. Chcąc jednak ofrankować list filatelistycznie, wyszukujemy i nalepiamy znaczki rzadziej używane z tejże serii, np. 10 + 5 zł, może nawet 18 zł (wtedy co prawda przepłacamy, lecz dajemy znaczek rzadki, przeznaczony na pocztówki zagraniczne), albo inną kombinację (2 zł + 2 zł + 5 zł + 6 zł), lub znaczki okolicznościowe (np. serii przeciwgruźliczej — liczyć bez dopłaty!), czy też ostatnie „Pokój" i „Socjalizm" (nakład nie duży, bo

500.000 sztuk). Ten rodzaj frankatury ma licznych zwolenników, gdyż tą drogą otrzymuje się rzadkie znaczki stemplowane, które spełniły swą powinność pocztową (a nie zostały skasowane grzecznościowo).

Wartość znaczków stemplowanych i czystych. W zasadzie znaczki stemplowane posiadają — za wyjątkiem niektórych (rzadziej używanych) i najwyższych wartości (co zależy od wysokości nakładu) — wartość handlową niższą od czystych. Katalogi podają przy każdym znaczku w pierwszej kolumnie wartość znaczków czystych, w drugiej wartość stemplowanych. Czyste znaczki zachowają zawsze co najmniej swoją wartość nominalną, tj. wartość wyszczególnioną na nich.

Kartka analogiczna. Widokówka z Prez. Bierutem i nalepionym od strony widokowej znaczkiem z Prez. Bierutem będzie analogiczną, o ile znaczek ten zostanie odstemplowany w Warszawie (siedziba Prezydenta R. P.), ewtl. może z okazji jakiej rocznicy (urodziny Prez., Manifest Lipcowy); dobrym analogiem byłaby także widokówka, nosząca datownik miejsca urodzenia Prezydenta. Warunek: obraz widokówki musi być w zasadzie identyczny z motywem znaczka. Porównaj w „Fil. Pol.": M. Haydzicki „Tezy analogofilskie" (nr 8/48), Dr A. Krajewski „Całostki, które należy zbierać" (nr 12/48), oraz Kl. Wądołowski „Jeszcze o całostkach" (nr 2/49).

W sprawie *stałego abonamentu nowości polskich* przez niestowarzyszonych zbieraczy radzimy zwrócić się pod adresem: Centrala Filatelistyczna Z. Z. Pracowników P. i T., Warszawa, ul. Nowogrodzka 48, m. 33

Na listowną odpowiedź prosimy załączyć znaczek pocztowy.

Adres redakcji: Mgr B. Mulewski, Nakło n/Notecią, Gimnazjum



Łamigłówka Nr 1.

Czy znasz swoje znaczki?

Z reprodukowanych wyżej wycinków należy rozpoznać odpowiednie znaczki, podając ich rok wydania, wartość, kolor oraz kogo wzgl. co przedstawiają. Za najlepsze rozwiązania wylosowane będą 3 nagrody (znaczki, ofiarowane przez W. K. F.). Termin nadsyłania rozwiązań do 30 sierpnia 1949 r. do red. Młodego Filatelisty — mgr. B. Mulewski, Gimnazjum, Nakło.

H. LYS — PARYŻ

(specj. koresp. „Filatelisty Polskiego")

Z WYSTAWY FILATELISTYCZNEJ „CITEX" W PARYŻU

W czasie od 1 — 12 czerwca 1949 r. odbyła się w Paryżu na całym obszarze Grand Palais na Champs Elysees wystawa filatelistyczna pod nazwą „CITEX", wystawa o rozmiarach dotąd niespotykanych.

Wspaniały pokaz od czasów gallo-rzymskich aż do współczesnych. Wszystko co było możliwe wiernie zostało odtworzone. „Diorama" przedstawiała na tle pejzaży figurki w kostiumach z II-go i III-go wieku oraz płaskorzeźby obrazujące POCZTĘ GALLO-RZYMSKĄ. Wielu rzeczy dowiadujemy się z tzw. „Kubka Vicarello" i „Mapy Pantingera".

Wprawdzie poczta jako taka za czasów gallo-rzymskich nie egzystowała, jednak za panowania cesarza Augusta poczta rządowa funkcjonowała systemem administracyjnym słu-

żąc do informowania władz centralnych o zajściach w oddalonych prowincjach. Drogi wojskowe zaopatrzone były w tzw. „mutationes“, gdzie kurierzy zwani „tabellari“ zmieniali konie u swych zaprzęgów oraz „mansiones“, które nie tylko były stajniami lecz również magazynami z zasobami żywności i sprzętu służących do zaopatrywania wojska w ruchu. Przeznaczone były jednocześnie dla podróżnych i kurierów.

Owe „mansiones“ rozmieszczone były w równych odległościach tak, że Rzymianie zwykli byli mierzyć odległości ilością „mansiones“. Żeby móc przebywać w „mansio“ „tabellari“ przedstawić musieli kwity nazwane „evictio“ wzgl. „diploma“ albo „tractoria“ z zaznaczonymi etapami na których mieli się zatrzymywać oraz uprawniające ich do zaopatrywania się z zapasów magazynowych. Organizacja ta działała tylko na drogach wojskowych i dzisiaj zaledwie fragmenty wskazują na jej istnienie.

Najstarszymi dokumentami (I lub II wiek n. ery) są cztery „kubki Vicarello“ czyli „vases apollinares“, na których wygrawerowane są nazwy i etapy dróg z kilkoma zmianami od Cadixu do Aqua Apollinares na północ od Rzymu. Stąd nasze wiadomości o poczcie gallo-rzymskiej od Pyrenei do Alp poprzez okolice Narbonny i Lyonu. Wiadomości te skompletowane są płytą „Pantingera“ oraz odkryciami archeologicznymi w departamencie Loire et Cher — Villa Teresa — (prawdopodobnie resztki dawnego „mansio“).

Wystawa przypomina nam, że konie nie były jedynym środkiem do przewożenia poczty, bowiem znane były już wtedy karoce o 4 kołach i lekkie wózki o 2 kołach. Pojazdy dostosowane były ściśle do celów, dla jakich miały służyć. Istniały bowiem dwa rodzaje służby na traktach wojskowych — transport pośpieszny i powolniejszy.

Poczta Mnichów w Średniowieczu. Podwójna Diorama prowadzi nas do klasztoru średniowiecznego. Pierwsza przedstawia przybycie kuriera wiozącego „rotulę“ druga odczytywanie tegoż dokumentu przed zebranymi mnichami. W średniowieczu nic nie pozostało z organizacji poczty gallo-rzymskiej. Panujący łączył się z swymi reprezentantami prowincjonalnymi oraz z zagranicą przez kurierów. Organizują się formacje cywilne i mnisie i stwarzają służbę poczty prywatnej. Najwięcej udoskonalona i najbardziej interesująca można powiedzieć była „Poczta Mnichów“. Klasztory pozostawały w ciągłym kontakcie z swoimi władzami kościelnymi, skąd otrzymywały instrukcje i rozkazy. Tak samo przesyłać musiały raporty. Regularnie funkcjonować zaczęła — zdaje się — w X-tym wieku po zorganizowaniu jej przez OO. Benedyktynów z Cluny i Mnichów z Citeaux. Transporty obsługiwali bracia świeccy, którym w konwencie wręczono „rotulę“ (rulon — pergamin), zawierającą instrukcje dla parafii, które potwierdzały odbiór.

Zależnie od ilości odwiedzanych klasztorów, którym posyłano te „cyrkulujące listy“ dołączono często dalsze arkusze pergaminu, przytwierdzając je do pierwszego rulonu.

Rotula św. Vitala informuje klasztory zakonu o śmierci tego księdza (16 paźdz. (września) 1122 r.). Wysłannik wrócił do klasztoru z rulonem o którym słusznie mówiono, że można było mierzyć go metrem, pomimo że był niekompletny. Długość jego wynosiła 8 i pół metra szerokość zaś 25 cm, co ogółem tworzy 19 m korespondencji!!! Na obustronnie zapisanym rulonie naliczono 200 odpowiedzi. Wyjechawszy z Souvigny (Normandia) wysłannik wpierw odwiedził klasztory Normandii następnie Champagnii i Flandrii i dotarł do Anglii przemierzając łącznie z drogą powrotną ponad 1000 mil. Wszędzie otrzymał potwierdzenie odbioru oraz pisemną pochwałę nieboszczyka prozą lub też wierszem. Tekst zawiera poemat przypisywany Heloizie z klasztoru żeńskiego Notre Dame d'Argenteuil opłakującej los Abelarda i — pewnie swoje własne nieszczęście.

System „rotuli“ praktykowany jeszcze w XX-tym wieku jest prawdopodobnie najdawniejszym przykładem urządzenia dzisiejszej poczty „l i s t z a d o w o d e m d o r ę c z e n i a“.

(d. c. n.)



NOWOŚCI FILATELISTYCZNE

EUROPA

POLSKA

W dniu 22 lipca, w dzień piątej rocznicy powstania PKWN ukazała się seria okolicznościowa składająca się z trzech wartości: 10 zł (trasa W—Z) stalowy, 15 zł (Prez. Bierut) czerwony o odcieniu niebieskawym, 35 zł (radiostacja raszyńska) niebieskoszary. Seria ta drukowana jest offsetem bimetalicznym. Nakład 1.000.000 serii.

Reprodukcje na okładce!

Znaczek lotniczy wartości 500 zł ukaże się najprawdopodobniej dopiero w końcu roku. Projektował J. Wilczyk. Znaczek przedstawiać będzie na tle miasta robotnika patrzącego na lecący samolot. Wykonany będzie stalorytem. Tak samo stalorytem wykonana będzie seria z Prez. Bierutem.

Ministerstwo Poczt i Tel. ogłosiło ostatnio konkurs (nieco późno!) na trzy serie pamiątkowe (Mickiewicz, Puszkin, Słowacki, Szopen) oraz z okazji 75-lecia istnienia UPU (3 wartości) i z okazji 30-lecia Związku Zaw. Prac. Poczt i Tel.

W dniu 22 lipca ukazały się również kartki i koperty z wydrukowanymi znaczkami z podobizną Prez. Bieruta i sentencjami jego przemówień!

CZECHOSŁOWACJA

150-lecie urodzin genialnego poety rosyjskiego Aleksandra Puszkina (1799—1837) uczciła CSR znaczkiem za 2 Kcs koloru oliwkowego.

Również 125-lecie urodzin Fryderyka Smetany, wielkiego kompozytora czeskiego (1824—1884) poczta CSR uświęciła wydaniem serii składającej się z 2 znaczków mianowicie 1.50 Kcs (zielony) i 5.— Kcs (niebieski).

Poczta czeska wydała równocześnie serię składającą się z 2 znaczków ku czci Fryderyka Chopina (1810—1849) i to w 100-rocznicę jego śmierci. Notujemy 3 Kcs karminowy i 8 Kcs brun.-fiol.

FRANCJA

Z okazji 100-lecia ukazania się pierwszego znaczka w Francji wydano znaczek-bloczek za 10 fr. koloru ceglastego z szerokimi brzegami. Znaczek ten sprzedawano na wystawie „Citex" w Paryżu z dopłatą 100 fr. łącznie biletu wejścia.

13 wieków minęło od założenia opactwa Wandrille k/Rouen. Z tej okazji wydano znaczek za 25 fr. niebieski z reprod. krużganku opactwa.

Ukazały się dwa dalsze obiegowe znaczki z widokami i to za 40 fr. stalowy, 50 fr. c. brun.

Równocześnie wydano 2 znaczki lotnicze za 200 fr. zielony (Bordeaux) i za 300 fr. fiol. (Lyon).



HOLANDIA

Tegoroczna seria „letnia" składa się z 5 znaczków mianowicie 2+2 c nieb.-pomar., 5+3 nieb.-żółty, 6+4 zielony, 10+5 nieb.-żółty i 20+5 niebieski. Ważność do 31. 12. 1950.

ISLANDIA

Wydano serię dobroczynną z dopłatą na cele humanitarne (5 wartości 10+10 aur. ziel., 35+15 czerw., 50+25 brun., 60+25 nieb., 75+25 czarny.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Filatelistę Polskiego"!



Naucz się na znaczkach pokochać Ojczyznę swoją, a obcych szanować!

NIEMCY

Z okazji biegu kolarskiego dookoła Niemiec ukazały się dwa znaczki o jednakowym rysunku i to za 10+5 zielony, 20+10 czerwony.

Strefa radziecka. Ukazał się znaczek za 24 Pf. czerwony, z okazji III Kongresu Narodowego. Ten sam znaczek pojawił się również z nadrukiem daty 29.—30. Mai 1949.

Bizonia. Z okazji 75-lecia Międzynarodowego Związku Pocztowego ukazała się seria (7 wart.) z pomnikiem Stephana, założyciela tego związku. 12 Pf. szary, 16 nieb.-ziel., 24 cegl., 50 oliwk., 60 brun.-czerw.; 1 mk. oliwk., 2 mk. c. fiol.

Bizonia wydała również serię obiegową, z której część reprodukujemy. Ukazać się mają dalsze wartości. 1 Pf. czarny, 4 żółto-brun., 5 ziel.-nieb., 6 fiol., 8 cegl.; 10 jasn.-ziel., 15 sepia, 25 pomar., 40 karm.; 60 brun.-czerw., 80 nieb., 90 ziel., 1 mk. oliw. Motywy na znaczkach powtarzają się i występują dwa do trzy razy w serii.

WĘGRY

Poczta węgierska uczciła także 150-rocznicę urodzin Puszkina wydając znaczek za 1 fl. koloru czerwonego oraz 2 bloki po 1+1 fl. kol. fiol. Bloki są cięte i ząbkowane.

WŁOCHY

Wydano 3 znaczki o równym rysunku 5 L ziel., 15 fiol., 20 brun. Wielki patriota włoski i autor G. Mazzini widnieje na znaczku za 20 L szary. 200 letnią rocznicę dramaturga włoskiego Vittorio Alfieri obchodzi poczta włoska na znaczku za 20 L sepia.

Z okazji wszechświatowego zjazdu zdrowotności z udziałem 70 państw wydano znaczek za 20 l. kol. fiol.

SZWAJCARIA

Już 15 czerwca br. ukazała się seria okolicznościowa z okazji święta narodowego w dniu 1 sierpnia. Godło czerw., 5+5 Rp. fiol. 10+10 Rp. ziel., 20+10 sepia, 40+10 nieb.

TURCJA

Z okazji 5-tego Europejskiego Championatu Walki w stylu dowolnym, który odbył się w Istambulu 3 i 4 czerwca br. ukazała się seria wyobrażająca różne momenty walki 15 kur. fiol., 20 nieb., 30 brun., 60 ziel. Turcja zdobyła wtedy czołowe miejsce (7 pierwszych i 1 drugie miejsce).

ZWIĄZEK RADZIECKI

Dzień bolszewickiej prasy uczczono wydaniem serii z 2 znaczków tj. za 40 kop. czerwony i 1 rb. c. fiol.





Trzy znaczki poświęcono pamięci wynalazcy radia S. A. Popowa i tak notujemy: 40 kop. fiol. 50 kop. brun. i 1 rb. ziel. Znaczki za 40 kop. i 1 rb. mają identyczny rysunek.

Ku czci Aleksandra Puszkina ukazały się seria z 5 znaczków. 25 kop. stalowy-czarny, 40 k. brun.-czarny, 1 rub. oliwk.-brun. czarny. Do tej serii należą dwa znaczki z kuponami. 40 kop. czerw.-fiol., 2 rub. c. brun.-nieb. (na pierwszym miejscu kolor obramowania, na drugim zaś środka).



Z A M O R Z E.

ARGENTYNA

Z okazji złożenia przysięgi na nową konstytucję wydano znaczek za 1 Peso czerw. środek liliowy.

BRAZYLIA

Znaczek lotniczy z portretem Franklina D. Roosevelta. 3.80 Mlrs. niebieski, cięty, duży format.

CANAL ZONE

100-letnia rocznica poszukiwania złota w Panamie, uczczona została serią (4 znaczki) 3 c. nieb., 6 fiol., 12 ziel., 18 czerw. lila.

INDONESJA

Seria z 9 znaczków wydana przez Holendrów dla zajętych przez nich części Indonesji od 1 do 12½ senów., rysunek jednolity.

USA

Dnia 23 maja br. wydano z okazji 300-lecia założenia miasta Annapolis znaczek 3 c. jasnoniebieski.

ABISYNIA

Z okazji wystawy ukazała się seria okolicznościowa o jednolitym rysunku z przedrukiem 8, 12, 30, 70 c. i 1 doll.

Stratus

Revue mensuelle

Miesięcznik
Międzynarodowego
Klubu Wymiany

Abonament roczny 310 frs

Adres: STRATUS, Dir. Jane Domenic et Robert Verlon

29 rue de Boves 29

Amiens (Somme)

Francja

DROBNE OGŁOSZENIA

POSZUKUJĘ 1 szt. Na Skarb 15 gr., 50 szt. Fis 55 gr., 50 szt. Iganie 30 gr. wszystko stemplowane. Oferty *A. Dubrowski — Warszawa, Rozbrat 84/86 m. 35.* Posiadam dużą ilość masówki demokratycznej.

„ARMORIQUE", Club d'Echanges. Przedstawiciel w Polsce J. Halas, Gorzów Wlkp., Skrytka poczt. 128. Francuski Club wzajemnej wymiany i korespondencji posiadający łączność z całym światem poszukuje nowych członków. Klub wydaje przegląd kwartalny w pięciu językach. Klub ma ca 2000 członków w 90 krajach. Przedpłata roczna 300 zł. Informacji udziela za nadesłaniem znaczka na odpowiedź przedstawiciel klubu J. Halas, Gorzów Wlkp., Skrytka poczt. 128.

ZNACZKI filatelistyczne. Sprzedaż — kupno — zamiana. FUTERKO MAURYCY, *Wrocław, ul. M. J. Stalina 86.*

ZNACZKI polskie przedwojenne i Polski Demokratycznej oraz lepsze znaczki EUROPY, czyste i stemplowane w seriach i pojedynczo, dostarczamy odwrotnie po otrzymaniu zlecenia. Ceny wyjątwoko niskie — cennik na żądanie. „LEKTOR", *Lublin, ul. św. Duska nr 4.*

GEN. GUBERNIA, całostek lub wycinków z stemplami z okresu przejściowego poszukuję w drodze wymiany. Pius *Schläfli, Zuchwil* bei Solothurn, Allmendstr. 707. Szwajcaria.

POSZUKUJĘ nr 5, 6, 7, 8, 11 i 12/48 „Wiadomości Filatelistycznych" oraz „Filatelistę". Dam w zamian znaczki Polski Demokrat. ČSR. powoj. z kuponami oraz bloczki. *Piątak Wincenty, Oława k/Wrocławia D. Śl. ul. Kościuszki 2.*

POSZUKUJĘ Francję 1948 r. znaczek lotniczy 500 fr. Dam Polskę wg. listy braków. L. Weydmann — Poznań, św. Marcin 22/30.

POSZUKUJĘ do zbioru Polskę przedwojenną, G. G. i II Korpus czyste i na kopertach. Stan bardzo dobry! Oferty z cenami nadsyłać na adres Bohdan Kozłowski, Warszawa 32, ul. Śmiała 12.

KTO ZNA ob. Czesława Trzepałko zamieszkałego w Pruszkowie k/Warszawy, skr. poczt. 10? O bliższe informacje prosi

Redakcja F. P.

Cennik ogłoszeń: Cała strona zł 5000, pół strony zł 3000, 1/4 str. zł 2000, 1/8 str. zł 1500. Drobne ogłoszenia: pierwsze słowo (tłustym drukiem) zł 20, każde dalsze zł 10. Członkowie wszystkich Stowarzyszeń Filatel. płacą 50%. Członkowie Wielkp. Klubu Filatel. mają prawo do 1 **bezpłatnego** ogłoszenia rocznie.

Wydawca: Wielkopolski Klub Filatelistów w Poznaniu.

Adres Redakcji: Poznań, ul. Lodowa 22 m 2

Adres Administracji: Poznań, ul. Pamiątkowa 21 m. 8 — Konto PKO V - 5716

Komitet Dewizowy Wlkp. Klubu Filat. w Poznaniu

Skr. Pocztowa Urzędu Poczt. Poznań 1 nr 253

Editing Office: Poznań 5 (Poland), ul. Pamiatkowa 21 m. 8.

Yearly subscription (about 10 issues) $ 2,—. Advertisements: 1/1 page 15 USA Doll., 1/2 page 10 Doll. 1/4 page 6 Doll. Small adv. 0,05 Doll. a word. (thick print 0,10 Doll.)

Czcionkami Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna pod zarządem państw., Strzałowa 2a

139 — 2000 — VIII. 49 — K - 1302

Dom Filatelistyczny

JAN WITKOWSKI

POZNAŃ, ŚW. MARCINA 18 - I. Ptr.
Telefon 27-81 Rok zał. 1926

CENNIK Nr 20 15. 8. 1949

Na początek nowego sezonu
(w czasie od 15. 8. — 15. 9. 1949)
dodajemy **CENNE PREMIE**
przy zleceniach na podstawie niniejszego cennika oraz cenników nr. **18 i 19**, które są **n a d a l   w a ż n e !**

Znaczki polskie

			zł
1916	P. M. Warszawa, ostatnie wyd. nieząbk. 4 wart.	*	900,—
	dto ząbkowane „	*	750,—
1918	Pomnikowe 10/6 gr, nadruk **odwrócony** z naszą gwarancją	*	250,—
	PP/GGW, 10 fen., 6 różnych błędnodruków	O	900,—
	PP Karlfond, nadruk odwrócony z naszą gwarancją 3 wart	*	1.900,—
1919	Wyd. Krakowskie dopł. 25 hal. z naszą gwar.	O	1.250,—
	dto „ 50/42 hal. z naszą gwar.	O	2.500,—
1921	Lotniczy TABROMIK 100 mk z naszą gwarancją	*	500,—
1924	1 i 2 miliony	*	175,—
	1 milion osobno	O	100,—
1936	X-lecie, 1 zł niebieski	*	250,—

Literatura filatelistyczna

FILATELISTA POLSKI, 1948 wszystkie (9) zeszyty	380,—
„ „ I. półr. 1949 wszystkie (6) zeszyty	320,—
PRZEGLĄD FILATELISTYCZNY 1948 „ (4) „	310,—
„ „ I półr. 1949 wszystkie (6) zesz.	800,—

Koszta wysyłki osobno

Poza tym obowiązują warunki sprzedaży podane w cenniku nr 18

Z powodu wakacji firmowych w czasie od 15. 7. — 15. 8. 1949 załatwimy wszelką korespondencję dopiero po 15. 8. 1949

Przy wszelkich zapytaniach prosimy dołączyć znaczek na odpowiedź